



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

5 marca 2026 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Tomasz Szanciło (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Ireneusz Kunicki

SSN Ewa Stefańska

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 5 marca 2026 r. w Warszawie
skargi kasacyjnej K.T.

od wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu

z 16 stycznia 2025 r., I ACa 1568/24,

w sprawie z powództwa K.T.

przeciwko Bank spółce akcyjnej w G.

o zapłatę i ustalenie,

I. uchyla zaskarżony wyrok w całości i:

- oddala apelację Banku spółki akcyjnej w G.,
- zasądza od Banku spółki akcyjnej w G. na rzecz K.T. kwotę 8.100 zł (osiem tysięcy sto złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego – wraz z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia następnego po upływie tygodnia od dnia doręczenia pozwanemu odpisu wyroku do dnia zapłaty;

II. zasądza od Banku spółki akcyjnej w G. na rzecz K.T. kwotę 12.000 zł (dwanaście tysięcy złotych) tytułem zwrotu kosztów

postępowania zażaleniowego i kasacyjnego – wraz z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia następnego po upływie tygodnia od dnia doręczenia pozwanemu odpisu wyroku do dnia zapłaty.

Ireneusz Kunicki

Tomasz Szanciło

Ewa Stefańska

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 10 października 2022 r. Sąd Okręgowy w Legnicy ustalił, że umowa kredytu zawarta 21 stycznia 2008 r. pomiędzy powodem K.T. a Bank1 S.A. w G. jest nieważna (pkt I), zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 159 792,14 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 2 lutego 2022 r. do dnia zapłaty (pkt II), oddalił powództwo w pozostałym zakresie co do odsetek (pkt III), zasądził od pozwanego na rzecz powoda koszty procesu (pkt IV).

Sąd pierwszej instancji ustalił, że powód złożył wniosek o udzielenie kredytu w Bank1 (poprzednik prawny pozwanego) o udzielenie kredytu hipotecznego w łącznej wysokości 231 855 zł, indeksowany kursem franka szwajcarskiego (CHF). W dniu 21 stycznia 2008 r. powód zawarł z tym bankiem umowę takiego kredytu hipotecznego. Umowa została sporządzona przez bank, powód został poinformowany, że jej treść nie podlega negocjacom. Powód podpisał sporządzone przez bank oświadczenie, że przedstawiono mu ofertę kredytu w PLN, i że wybrał kredyt indeksowany, jak również, że poinformowano go o ryzykach związanych z zaciągnięciem kredytu hipotecznego w walucie obcej. Przed złożeniem wniosku kredytowego i zawarciem umowy doradca kredytowy nie przedstawił jednak powodowi szczegółowych informacji dotyczących ryzyka związanego z zawarciem umowy kredytu indeksowanego. Nie przedstawiono powodowi żadnych symulacji, które obrazowałyby wysokość kapitału i rat w przypadku wahań kursu waluty obcej, jak również co do kształtowania marży doliczanej do średniego kursu NBP i sposobu tworzenia tabel kursowych banku. Powód został poinformowany natomiast, że CHF jest stabilną walutą.

W 2009 r. doszło do połączenia – w trybie art. 492 § 1 k.s.h. – Bank1 z

Bankiem, jako spółką przejmującą, w wyniku czego ten drugi bank wstąpił w prawa i obowiązki wynikające z powyższej umowy kredytu.

W okresie od 18 marca 2010 r. do 23 lipca 2019 r. powód spłacił z tytułu tej umowy łącznie kwotę 159 792,14 zł.

Na podstawie ustalonego stanu faktycznego Sąd Okręgowy uznał powództwo za zasadne w części. Sąd ten wyjaśnił, że umowa łącząca strony zawiera klauzule abuzywne, co skutkuje jej nieważnością, gdyż nie ma podstaw do zastąpienia tych postanowień przepisami o charakterze ogólnym. Nie sposób rozdzielić postanowienia, które określa kurs waluty stosowany przez bank jako sumę średniego kursu NBP i marży banku, a ta ostatnia była dowolnie kształtowana przez pozwanego. Sąd pierwszej instancji stwierdził, że bank nie spełnił wobec powoda obowiązku informacyjnego w zakresie ryzyka kursowego.

Wyrokiem z 16 stycznia 2025 r., na skutek apelacji pozwanego, Sąd Apelacyjny we Wrocławiu zmienił wyrok Sądu Okręgowego w ten sposób, że oddalił powództwo główne i ewentualne, odstępując od obciążenia powoda kosztami procesu (pkt I) i odstąpił jednocześnie od obciążenia powoda kosztami postępowania odwoławczego (pkt II).

Sąd Apelacyjny wskazał, że umowa kredytu, jaka łączyła strony, jest dopuszczalna w polskim systemie prawnym. Nie jest zatem możliwe ani zdjęcie z konsumenta ryzyka kursowego, ani uznanie, że bank działał wbrew dobrym obyczajom, bowiem pobierana przez bank marża stanowi dochód banku i jest pobierana również w przypadku kredytu złotowego. Postanowienie, które zostało uznane przez Sąd pierwszej instancji za abuzywne, powinno być rozpatrywane oddzielnie co do średniego kursu NBP i marży banku. Zdaniem Sądu drugiej instancji również roszczenie o zapłatę było bezzasadne, gdyż klauzule waloryzacyjne nie nosiły cech niedozwolonych postanowień umownych.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego wniósł powód, zaskarżając wyrok w całości. Podniósł zarzuty naruszenia:

1/ prawa procesowego, tj. art. 327¹ § 1 pkt 2 w zw. z art. 391 k.p.c., polegające na wadliwym sporządzeniu uzasadnienia zaskarżonego wyroku i wyroku z 19 października 2023 r., pierwotnie wydanego przez Sąd Apelacyjny, a uchylonego

przez Sąd Najwyższy, do którego odwołano się w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, z którego nie wynika jednak, dlaczego Sąd drugiej instancji – w ramach przeprowadzonej wykładni postanowień umowy kredytu (art. 65 § 1 i 2 k.c.) – uznał, że postanowienie dotyczące marży kupna/sprzedaży banku posiada samodzielny charakter i może w związku z tym podlegać odrębnej ocenie pod względem abuzywności, czy ta marża określa odrębne zobowiązanie umowne, a jeżeli tak, to na czym ono miałoby polegać;

2/ prawa materialnego:

a) art. 385¹ § 1 w zw. z art. 385² k.c. w zw. z art. 5 i art. 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (dalej: „dyrektywa 93/13”) przez ich niewłaściwe zastosowanie i niezastosowanie sankcji niezwiązania powoda abuzywnym postanowieniem umownym stanowiącym klauzulę ryzyka walutowego (klauzulę indeksacyjną), pomimo że z ustalonego stanu faktycznego wynika, iż pozwany nie udzielił powodowi odpowiednich informacji na temat ryzyka walutowego;

b) art. 385¹ § 1 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że nie zostało wykazane, iż klauzula indeksacyjna, obejmująca marżę kupna/sprzedaży banku, nie spełnia kryteriów uznania jej za klauzulę niedozwoloną, podczas gdy umowa kredytu nie wskazywała na kryteria ustalania tej marży, uprawniała bank do jednostronnego określania kursu waluty i arbitralnego działania, obarczając powoda nieprzewidywalnym ryzykiem walutowym;

c) art. 385¹ § 1 k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13 przez ich niewłaściwe zastosowanie i dopuszczenie możliwości podziału klauzuli indeksacyjnej i wyodrębnienie z niej części odnoszącej się do marży banku, a następnie poddanie tej części klauzuli samodzielnej ocenie pod względem abuzywności, co uniemożliwia osiągnięcie celu dyrektywy 93/13, gdyż jedynym skutkiem zakwestionowania tego postanowienia byłoby usunięcie fragmentu przesądzającego o jego nieuczciwym charakterze, przy jednoczesnym pozostawieniu w umowie części odnoszącej się do średniego kursu NBP;

d) art. 385¹ § 1 w zw. z art. 65 § 1 i 2 k.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na wadliwej wykładni oświadczeń woli i przyjęcie, że postanowienie

umowne dotyczące marży ma samodzielny charakter, i że eliminacja tej części postanowienia jest możliwa i nie spowoduje zmiany istoty klauzuli waloryzacyjnej, podczas gdy nie ma ono takiego charakteru, a klauzula indeksacyjna o tożsamej treści została w całości wpisana do Rejestru Klauzul Niedozwolonych pod nr 5622;

e) art. 65 § 1 i 2 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie i wadliwą wykładnię oświadczeń woli zawartych w umowie, polegającą na przyjęciu, że postanowienie klauzuli indeksacyjnej może podlegać podziałowi na dwie części, z których każda posiada samodzielny charakter – pierwsza odnosi się do niezależnego czynnika (kursu średniego NBP), a druga do czynnika zależnego od woli banku (marży kupna/sprzedaży);

f) art. 353¹ w zw. z art. 58 § 1 i 2 k.c. przez ich błędne zastosowanie polegające na nieprzyjęciu, że umowa nie była zgodna z naturą umowy kredytu, zasadą swobody umów oraz zasadami współżycia społecznego, podczas gdy przyznaje jednej stronie (bankowi) prawo do określania wartości zobowiązania drugiej strony (kredytobiorcy) oraz w całości przerzuca ryzyko kursowe (walutowe) na konsumenta;

g) art 69 ust. 1 i 2 pkt 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe (dalej: „pr. bank.”) przez jego niezastosowanie oraz niedokonanie oceny prawnej, w sytuacji gdy umowa nie zawierała wszystkich obligatoryjnych elementów wymaganych przez przepisy prawa bankowego, tj. nie określała wysokości zaciąganego przez powodów zobowiązania i zasad jego spłaty;

h) art. 405 w zw. z art. 410 k.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie i oddalenie powództwa o zapłatę roszczeń z tytułu zwrotu nienależnych świadczeń, podczas gdy wyeliminowane abuzywnej klauzuli indeksacyjnej w całości powinno prowadzić do stwierdzenia nieważności umowy kredytu również w pozostałej części.

Powołując się na powyższe zarzuty, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu, ewentualnie o jego uchylenie w całości i jego zmianę przez oddalenie w całości apelacji pozwanego oraz zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną pozwany wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna została oparta na obu podstawach wskazanych w art. 398³ § 1 k.p.c., zatem w pierwszej kolejności konieczne było ustosunkowanie się do zarzutów naruszenia przepisów postępowania, albowiem prawidłowe zastosowanie tych przepisów jest warunkiem dokonania właściwej subsumpcji.

Chodzi o zarzut związany z uzasadnieniem zaskarżonego wyroku. Ustawowe elementy uzasadnienia wyroku sądu drugiej instancji określa art. 387 § 2¹ k.p.c. W orzecnictwie wskazuje się, że zarzut naruszenia tego przepisu może być usprawiedliwiony tylko w tych wyjątkowych okolicznościach, w których treść uzasadnienia wyroku uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia, a także w przypadku zastosowania prawa materialnego do niedostatecznie jasno ustalonego stanu faktycznego (zob. np. wyrok SN z 14 listopada 2023 r., II USKP 125/22). Analiza uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia prowadzi jednak do jednoznacznego wniosku, że zawiera ono wszystkie niezbędne elementy umożliwiające przeprowadzenie kontroli kasacyjnej. W tym uzasadnieniu nie sposób doszukać się także kwalifikowanych błędów czy braków, które uzasadniałyby zarzut podniesiony przez skarżącego. W szczególności Sąd Apelacyjny odniósł się w motywach rozstrzygnięcia, chociaż w sposób dość lakoniczny, do problematyki marży zawartej w umowie, kształtującej klauzulę indeksacyjną. Przedstawił swoją ocenę prawną, na poparcie której przytoczył argumenty wskazane w treści uzasadnienia. Zupełnie odmienną kwestią jest natomiast to, że stanowisko wyrażone przez Sąd Apelacyjny nie zasługiwał na uwzględnienie, o czym będzie mowa poniżej.

Przechodząc do zarzutów naruszenia prawa materialnego, zauważenia wymaga, że mechanizm indeksacji polega – ogólnie rzecz ujmując – na przeliczeniu w dniu jego uruchomienia kwoty kredytu wyrażonej w złotych polskich na walutę obcą (tu: CHF), zgodnie z kursem jej kupna ustalonym według tabeli kursów obowiązującej w danym banku, a następnie przeliczeniu w dniu zapłaty każdej raty kapitałowo-odsetkowej z tej waluty na walutę polską według obowiązującego w banku kursu sprzedaży. Kredytobiorca (tu: powód) otrzymuje kwotę kredytu w złotych polskich i w tej walucie spłaca raty, po przeliczeniu na walutę obcą według wskazanego

mechanizmu (zob. np. wyrok SN z 7 listopada 2019 r., IV CSK 13/19; postanowienie SN z 29 lipca 2021 r., I CSKP 146/21).

W art. 385¹ i n. k.c. uregulowano materię związaną z niedozwolonymi postanowieniami umownymi, zwanymi także klauzulami abuzywnymi, w tym skutki wprowadzenia ich do umowy z udziałem konsumenta. Tworzą one rdzeń systemu ochrony konsumenta przed wykorzystaniem przez przedsiębiorców silniejszej pozycji kontraktowej, związanej z możliwością jednostronnego kształtowania treści wiążących strony postanowień, w celu zastrzegania klauzul niekorzystnych dla konsumenta (zob. uchwałę składu siedmiu sędziów SN z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019, nr 1, poz. 2). Przepisy te stanowią implementację dyrektywy 93/13, w związku z czym dokonując ich wykładni, należy brać pod uwagę wskazówki wynikające z tej dyrektywy, jak i dorobek orzecniczy Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Co prawda, dyrektywa unijna nie jest sama w sobie bezpośrednio stosowana, jak ma to miejsce w odniesieniu do rozporządzeń unijnych, niemniej jej właściwa transpozycja stanowi obowiązek państwa Unii Europejskiej, w konsekwencji czego spory wynikłe na tle stanów faktycznych objętych dyrektywą powinny być interpretowane i rozwiązywane z uwzględnieniem jej celów i postanowień. Innymi słowy, w niniejszym przypadku nie sposób abstrahować od postanowień dyrektywy 93/13.

Artykuł 385¹ § 1 k.c. stanowi, że postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne); nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny, o czym mowa w art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c. Natomiast art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 stanowi, że warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, mogą być uznane za nieuczciwe, jeśli stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy, praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta.

W art. 385¹ § 1 k.c. określono sankcję, jaką dotknięte jest niedozwolone postanowienie umowne, polegającą na tym, że „nie wiąże” ono konsumenta. Na

gruncie dyrektywy 93/13 bezpośrednim odpowiednikiem art. 385¹ k.c. jest jej art. 6 ust. 1, także w związku z art. 7 ust. 1. Zgodnie z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 państwa członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. W świetle zaś art. 7 ust. 1 tego aktu prawnego zarówno w interesie konsumentów, jak i konkurentów państwa członkowskie zapewnią stosowne i skuteczne środki mające na celu zapobieganie dalszemu stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami.

Obecnie w judykaturze dominuje trafny pogląd, że klauzule zastrzeżone w umowie kredytu powiązanego z walutą obcą kształtujące mechanizm indeksacji określają główne świadczenie kredytobiorcy (zob. np. wyroki SN: z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17; z 9 maja 2019 r., I CSK 242/18; z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, OSNC-ZD 2021, nr 2, poz. 20; z 21 czerwca 2021 r., I CSKP 55/21; z 3 lutego 2022 r., II CSKP 459/22). W orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej również podkreśla się, że za postanowienia umowne mieszczące się w pojęciu „głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę (zob. wyroki: z 30 kwietnia 2014 r., C-26/13, OTP Jelzálogbank Zrt; z 26 lutego 2015 r., C-143/13, Bogdan Matei i Ioana Ofelia Matei; z 23 kwietnia 2015 r., C-96/14, Jean-Claude Van Hove; z 20 września 2017 r., C-186/16, Ruxandra Paula Andriciuc i in.). Za takie uznawane są również postanowienia określane jako „klauzule ryzyka walutowego”, które wiążą się z obciążeniem kredytobiorcy – konsumenta ryzykiem zmiany kursu waluty i związanym z tym ryzykiem zwiększenia kosztu kredytu (zob. wyroki TSUE: z 20 września 2017 r., C-186/16, Andriciuc i in.; z 20 września 2018 r., C-51/17, OTP Bank Nyrt. i OTP Faktoring Követeléskezelő Zrt; z 14 marca 2019 r., C-118/17, Zsuzsanna Dunai; z 3 października 2019 r., C-260/18, Kamil Dziubak i Justyna Dziubak).

Nie można uznać, że klauzule indeksacyjne (waloryzacyjne) zostały wyrażone prostym i zrozumiałym językiem w sposób jednoznaczny, a zatem nie podlegają badaniu pod kątem spełnienia przesłanek z art. 385¹ § 1 k.c. W orzecznictwie

Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej wyjaśniono, że wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem nakazuje, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu, do którego odnosi się ów warunek, a także, w zależności od przypadku, związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach, tak by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne.

Powód niewątpliwie wiedział, że zaciąga kredyt indeksowany do CHF, a zatem wysokość rat będzie podążać za kursem CHF, co jest równoznaczne jedynie z formalnym poinformowaniem o ryzyku walutowym i w świetle kryteriów wynikających z orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej nie jest wystarczające do uznania, że klauzula określająca główne świadczenia stron została wyrażona jasno i jednoznacznie. Istotne jest, że pozwany nie udzielił powodowi informacji, które umożliwiłyby mu rozeznanie się co do tego, jak duże istnieje ryzyko wzrostu kursu CHF w relacji do złotego, jak bardzo ten kurs może wzrosnąć – uwzględniając przy tym wieloletni okres związania stron umową kredytu. Nie przekazał mu żadnych informacji o czynnikach, które kształtowały kurs CHF w okresie zawierania umowy, oraz które mogły mieć wpływ na ten kurs w okresie wykonywania umowy. Powód nie był więc w stanie ocenić wysokości własnego zobowiązania, a zatem ekonomicznych skutków wynikających z zawartej umowy oraz ryzyka ekonomicznego, związanego z zawarciem przez niego umowy. To, jak wynika z orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, przesądza o braku transparentności postanowień umownych dotyczących ryzyka walutowego.

Postanowienia umowy (regulaminu), określające zarówno zasady przeliczenia kwoty udzielonego kredytu na złotówki przy wypłacie kredytu, jak i spłacanych rat na walutę obcą, pozwalające bankowi swobodnie kształtować kurs waluty obcej, mają charakter niedozwolonych postanowień umownych. Postanowienie analogiczne do ocenianego w tej sprawie było już przedmiotem badania Sądu Najwyższego, który wyjaśnił, że to postanowienie zostało sformułowane w taki sposób, iż wyłączną kompetencję ustalania kursów walut miał bank, powód nie znał mechanizmu jego ustalania, ani wartości branych pod uwagę, ani nie miał żadnego wpływu na te kursy. Klauzula indeksacyjna została bowiem sformułowana w ten sposób, że kurs kupna

waluty określono jako wynik odpowiedniego działania – średni kurs waluty ogłoszony w tabeli kursów NBP minus/plus marża banku (w zależności czy chodziło o kurs kupna, czy kurs sprzedaży), z tym że za każdym razem odwoływano się do tabeli kursów dla kredytów hipotecznych. Umowa nie opisywała jednak zasad wyliczenia marży jako czynnika mającego wpływ na kurs waluty i w tym zakresie pozostawiała bankowi pełną swobodę. Taki zaś mechanizm ustalania przez bank kursów waluty jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta, zaś klauzula, która nie zawiera jednoznacznej treści i przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną przedsiębiorcy w kwestii bardzo istotnej dla konsumenta, dotyczącej kosztów kredytu, jest klauzulą niedozwoloną (zob. np. wyrok SN z 17 marca 2022, II CSKP 474/22).

Eliminacja jedynie części klauzuli, dotyczącej marży banku, zmienia sens brzmienia całego postanowienia umownego (niezależnie od kwestii ryzyka kursowego, o czym będzie mowa poniżej), nie usuwając przy tym zagrożenia interesu konsumenta. Nie jest to zmiana wystarczająca do uznania, że klauzula określająca główne świadczenia stron została wyrażona jasno i jednoznacznie. Sądowe stwierdzenie nieuczciwego charakteru postanowienia umownego powinno mieć z reguły skutek w postaci przywrócenia sytuacji prawnej i faktycznej konsumenta, w jakiej znajdowałby się on w braku tego postanowienia. Taki skutek, po wyeliminowaniu postanowienia dotyczącego marży banku, w realiach sprawy nie nastąpiłby. Odmienne stanowisko przyczyniłoby się do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłiby oni zachęcani do stosowania rzeczonych warunków wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa nadal obowiązywać, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców, co na tle dyrektywy 93/13 jest nieuzasadnione (zob. np. wyrok SN z 18 maja 2022 r., II CSKP 1316/22). Tak naprawdę pozwany zaproponował „sztuczne” podzielenie jednego, pełnego w swojej treści postanowienia umownego, co nie ma żadnego uzasadnienia, niezależnie od tego, że i tak nie miało to wpływu na merytoryczne rozstrzygnięcie sprawy. Wywody Sądu Apelacyjnego dotyczące nieabuzywności spornych postanowień były zatem błędne.

Kwestionowane przez powoda postanowienia stanowiące klauzule indeksacyjne są abuzywne, co oznacza, że są od początku, z mocy samego prawa dotknięte bezskutecznością na korzyść kredytobiorcy, chyba że następnie udzieli on świadomej i wolnej zgody na te klauzule i w ten sposób przywróci skuteczność z mocą wsteczną (zob. uchwałę składu siedmiu sędziów SN – zasadę prawną z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, OSNC 2021, nr 9, poz. 56). Niezależnie od tego, że ta uchwała jest błędna, gdyż abuzywność zachodzi *ab initio*, zaś konsument może następnie – swoim oświadczeniem woli – wyrazić zgodę na objęcie go danym postanowieniem, jednak nie ulega wątpliwości, powód takiej zgody nie udzielił, o czym świadczą twierdzenia i zarzuty podnoszone w toku procesu.

W wyroku z 6 marca 2019 r. (C-70/17, Abanca Corporación Bancaria SA i Bankia SA) Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wykluczył, aby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w umowach z korzyścią dla przedsiębiorcy. Z kolei w wyroku z 21 grudnia 2016 r. (C-154/15, Francisco Gutiérrez Naranjo i Ana María Palacios Martínez) Trybunał wyjaśnił, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, iż warunek umowny uznany za nieuczciwy należy co do zasady uznać za nigdy nieistniejący, tak by nie wywoływał on skutków wobec konsumenta. W związku z tym sądowe stwierdzenie nieuczciwego charakteru takiego warunku powinno mieć z reguły skutek w postaci „przywrócenia” sytuacji prawnej i faktycznej konsumenta, w jakiej znajdowałby się on w braku tego warunku.

Modyfikacja umowy przez uzupełnienie jej luk byłaby sprzeczna z celem zapobiegania kolejnym naruszeniom, co jest istotą dyrektywy 93/13. Przedsiębiorca, mając świadomość braku sankcji, mógłby w dalszym ciągu stosować nieuczciwe praktyki oraz abuzywne klauzule, bowiem wiedziałby, że jedyną sankcją byłoby zastąpienie niedozwolonych postanowień innymi, co pozostawałoby bez wpływu na skuteczność wadliwego stosunku prawnego. Taki wniosek wynika z ugruntowanego orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, zgodnie z którym, gdyby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w umowach, takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13. Uprawnienie to przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców przez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów,

ponieważ nadal byłiby oni zachęcani do stosowania rzeczonych warunków wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców (zob. np. wyroki: z 14 czerwca 2012 r., C-618/10, Banco Español de Crédito, SA; z 30 kwietnia 2014 r., C-26/13, Kásler i Káslerné Rábai; z 26 marca 2019 r., C-70/17, Abanca Corporación Bancaria SA i Bankia SA).

Na takim stanowisku stoi także Sąd Najwyższy, który wskazał, że działania sądu w razie stwierdzenia klauzuli abuzywnej mają mieć charakter sankcyjny, co oznacza osiągnięcie swoistego skutku zniechęcającego przedsiębiorców, zawierających umowy z konsumentami do przewidywania w umowach z nimi nieuczciwych postanowień umownych. Taki skutek nie mógłby zostać osiągnięty, gdyby umowa mogła zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy przez wprowadzenie do umowy warunków uczciwych. Kontrahent konsumenta niczym by bowiem nie ryzykował, narzucając nieuczciwe postanowienia umowne, skoro mógłby liczyć na to, że sąd uzupełni umowę przez wprowadzenie uczciwych warunków, które powinny być przez niego zaproponowane od razu (zob. np. wyroki: z 27 listopada 2019 r., II CSK 483/18; z 17 marca 2022 r., II CSKP 474/22).

Co więcej, nie ma przepisów, które mogłyby uzupełnić lukę powstałą w wyniku usunięcia niedozwolonego postanowienia. Także z uwagi na fakt, że wyeliminowane postanowienia abuzywne miały charakter rozrachunkowy, nie ma podstaw do stosowania w ich miejsce regulacji dotyczącej ustalenia kursu waluty obcej w przypadku spełnienia świadczenia w walucie polskiej. Nie można bowiem pominąć, że np. art. 358 § 2 k.c. odnosi się do zobowiązań, których przedmiotem jest suma w walucie obcej, a nie do klauzul waloryzacyjnych (a zatem zobowiązań, dla których waluta obca pełni jedynie funkcję miernika świadczenia, które jest spełniane w walucie polskiej). W przypadku kredytów indeksowanych (a więc takich, z jakim mamy do czynienia w niniejszym przypadku) kwota kredytu wyrażona jest w walucie polskiej, z kolei waluta obca stanowi jedynie wyżej wspomniany miernik świadczenia spełnianego w walucie polskiej.

Jeżeli chodzi o kwestię ryzyka kursowego, to kredytobiorca musi zostać jasno

poinformowany, że podpisując umowę kredytu powiązanego z walutą obcą, ponosi ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku spadku wartości waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie w stosunku do waluty obcej, w której kredyt został udzielony. W tym celu przedsiębiorca musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej (zob. wyroki TSUE z 20 września 2018 r., C-51/17, OTP Bank i OTP Faktoring, i z 20 września 2017 r., C-186/16, Andriuc i in.). Dlatego art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że wymóg, zgodnie z którym warunki umowy powinny być wyrażone prostym i zrozumiałym językiem, zobowiązuje instytucje finansowe do dostarczenia kredytobiorcom informacji wystarczających do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. Wymóg ten oznacza, że warunek dotyczący ryzyka kursowego musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości spadku wartości waluty krajowej względem waluty obcej, w której kredyt był denominowany (lub indeksowany), ale również oszacować – potencjalnie istotne – ekonomiczne konsekwencje takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych (wyrok TSUE z 20 września 2018 r., C-51/17, OTP Bank i OTP Faktoring). Jeżeli zatem konsument nie został należycie poinformowany o ryzyku kursowym, czyli o możliwości spadku wartości waluty krajowej względem waluty obcej, tak aby mógł oszacować ekonomiczne konsekwencje takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych w razie wahań kursu, to oznacza to, że w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 warunki umowy nie zostały wyrażone prostym i zrozumiałym językiem. Umożliwia to kontrolę abuzywności takiego warunku nawet w przypadku uznania go za określający główne świadczenia stron, skoro nie został sformułowany w sposób jednoznaczny – art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c. (wyrok SN z 3 lutego 2022 r., II CSKP 415/22).

Problem sprowadza się przy tym do jeszcze innej, podstawowej kwestii. Istotne jest bowiem, że w praktyce to ryzyko zostało niemal w całości przerzucone na konsumenta, mając na uwadze kurs waluty w okresie udzielenia kredytu i brak jakiegokolwiek ograniczenia w tym zakresie, dając możliwość uzyskania przez bank

niczym nieograniczonych korzyści kosztem konsumenta. W okresie udzielania tzw. kredytów frankowych (szczególnie lata 2006-2009) kurs franka szwajcarskiego był bardzo niski, w niektórych okresach znacznie poniżej 2 zł za 1 CHF, ewentualnie nieco przekraczając ten poziom. Z punktu widzenia banku była to niezwykle korzystna sytuacja. Kredytobiorców nie interesowało bowiem, ile franków szwajcarskich otrzymają, bo nigdy nie zamierzali się nimi posługiwać, ale jaką kwotę w polskiej walucie otrzymają. Tak niski kurs CHF powodował, że określona suma w złotych, jaką miał otrzymać kredytobiorca, dawała znacznie wyższą sumę we franku niż w sytuacji, gdyby kurs tej waluty był na dzisiejszym poziomie.

Udzielanie tzw. kredytów frankowych przy tak niskim kursie CHF dawało bankowi przynajmniej dwie korzyści czysto finansowe kosztem kredytobiorcy:

- nominalna wartość kwoty kredytu przeliczana na CHF była znacznie wyższa niż gdyby była przeliczana przy znacznie wyższym kursie tej waluty;

- oczywiste było, że kurs CHF będzie rósł, natomiast nieznana była skala tego wzrostu; to oznaczało wzrost zarówno nominalnej kwoty kapitału do spłaty przez kredytobiorcę, jak i wzrost wysokości raty kredytu, przy czym ta zależała jeszcze od wysokości LIBOR.

Oprócz tego rodzaju postanowienia umowne zawierały kolejne rozwiązanie na niekorzyść kredytobiorcy. W przypadku udzielenia kredytu przy tak niskim kursie franka szwajcarskiego ryzyko po stronie banku sprowadzało się do około 2 zł/CHF, a więc gdyby wartość franka szwajcarskiego spadła do „0”. Oczywiście, są to tylko teoretyczne rozważania, gdyż taka możliwość nie istniała. Odmiennie kształtowała się pozycja klienta (kredytobiorcy), gdyż dla niego ryzyko kursowe było nieograniczone. Umowy kredytów powiązanych z walutą obcą nie zawierały bowiem żadnego ograniczenia w tym przedmiocie, w szczególności tzw. wyłącznika, a więc określonego poziomu PLN/CHF, przy którym suma kredytu i rat kredytowych (po przeliczeniu na polską walutę) przestałyby rosnąć. Co charakterystyczne, kredyty powiązane z walutą obcą przestały być udzielane, gdy kurs CHF zaczął rosnąć. Udzielenie kredytu przy tak wysokim kursie waluty obcej zdecydowanie bardziej zwiększałoby ryzyko banku, a znacznie zmniejszałoby ryzyko konsumenta.

Innymi słowy, o ile ryzyko po stronie banku (o ile w ogóle istniało) było ograniczone, to ryzyko po stronie kredytobiorcy takiego ograniczenia nie miało. Niewątpliwie zatem, tak ukształtowane postanowienia umowne spełniały wyżej przedstawione przesłanki uznania ich za abuzywne.

Także w orzecznictwie TSUE podkreśla się, że mamy do czynienia ze znaczącą nierównowagą kontraktową ze szkodą dla konsumenta w przypadku nałożenia na niego nieograniczonego ryzyka kursowego (zob. wyrok TSUE z 10 czerwca 2021 r., od C-776/19 do C-782/19, BNP Paribas Personal Finance SA oraz BNP Paribas Personal Finance SA i Procureur de la République).

Skutek w postaci ponoszenia nieograniczonego ryzyka kursowego przez kredytobiorcę powoduje znaczną nierówność praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. Jak słusznie wskazuje się w orzecznictwie, gdyby rzeczywiście zostało należycie wyjaśnione znaczenie zmiany kursu waluty i ponoszonego ryzyka, to racjonalny kredytobiorca nie decydowałby się na kredyt powiązany z kursem waluty obcej w sposób wadliwy w perspektywie jego spłacania przez kilkadziesiąt lat, chyba żeby z okoliczności sprawy wyraźnie wynikało co innego. Poza tym, gdyby kredytujący bank zamierzał w wystarczający sposób poinformować kredytobiorcę będącego osobą fizyczną – konsumentem o niebezpieczeństwach wynikających z kredytu powiązanego z kursem waluty obcej, to nie proponowałby w ogóle zawierania takich umów kredytowych, zdając sobie sprawę jako profesjonalista, że umowa taka może zostać łatwo oceniona jako nieuczciwa (wyrok SN z 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, OSNC 2020, nr 7-8, poz. 64).

Powstaje też pytanie, czy wprowadzenie symetrycznego wyłącznika oznaczałoby *per se* niemożność stwierdzenia abuzywności klauzuli umownej zmieniającej te kwoty. Wprowadzenie wyłącznika w opisanej powyżej sytuacji na tym samym poziomie (np. +/- 2 PLN) jedynie częściowo wyeliminowałoby abuzywność, gdyż sytuacja banku w zasadzie by się nie zmieniła (dalszy spadek wartości waluty to była teoria), zaś sytuacja konsumenta poprawiłaby się o tyle, że ryzyko po jego stronie nie byłoby ograniczone; niemniej można byłoby mówić jedynie o teoretycznej symetryczności. Inaczej można byłoby ocenić taką klauzulę przy znacznie wyższym kursie waluty w stosunku do polskiego złotego, o ile, oczywiście, klauzula nie

zawierałaby odwołania do tabeli kursowej banku, ale np. do średniego kursu NBP – postanowienie o wyłączniku +/- 2 PLN przy kursie waluty np. 4,5 zł za 1 CHF byłoby znacznie mniej niesymetryczne niż opisane w zdaniu poprzednim, a więc mogłoby zostać uznane za nieabuzywne.

Całkowicie niezrozumiałe były zatem wywody Sądu Apelacyjnego, że „nie jest możliwe zdjęcie z konsumenta ryzyka kursowego”, skoro problem sprowadzał się do przerzucenia tego ryzyka wyłącznie na konsumenta (powoda). Nie można przy tym zapominać, że pozwany nie dochował spoczywających na nim obowiązków informacyjnych względem powoda, o czym była mowa, a co wynika z ustaleń faktycznych, którymi Sąd Najwyższy jest związany (art. 398³ § 3 i art. 398¹³ § 2 *in fine* k.p.c.). Te ustalenia poczynił Sąd Okręgowy, a Sąd Apelacyjny ich nie zakwestionował, uznając jedynie, że standardowe poinformowanie powoda o ryzyku kursowym wyczerpywało ten obowiązek, co – oczywiście – nie miało żadnego uzasadnienia. Tymczasem takie klauzule mają charakter abuzywny, bowiem kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. I ani Sąd Apelacyjny, ani skarżący nie zwrócili uwagi, że gdyby nawet (przyjmując teoretycznie) wyeliminować z klauzuli indeksacyjnej marżę, to chodziłoby jedynie o przeliczanie kwoty kapitału i wysokości rat kredytu, ale nie wyeliminowałoby to w żaden sposób ryzyka kursowego, które i tak w całości byłoby przerzucone na powoda.

Utrzymanie w mocy tego typu umowy byłoby możliwe tylko w sytuacji, gdyby konsument wyraził wyraźnie taką wolę. Możliwość utrzymania takiej umowy ma charakter ochronny względem konsumenta, tj. obowiązuje jedynie w przypadku, gdyby niezwiązanie umową miało narazić konsumenta na niekorzystne względem niego konsekwencje. Wyrazem tego jest stanowisko, że niedozwolone postanowienie umowne (art. 385¹ § 1 k.c.) jest od początku, z mocy samego prawa, dotknięte bezskutecznością na korzyść konsumenta, albowiem oceny czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385¹ § 1 k.c.), dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy (zob. powołaną uchwałę z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17), co wynika z art. 385² k.c., czego pozwany zdaje się nie zauważać. Od tego też momentu klauzule abuzywne nie są wiążące dla konsumenta, chyba że – jak

wskazano powyżej – konsument wyrazi świadomą wolę na objęcie go takim postanowieniem umownym.

Mamy zatem do czynienia ze skutkiem *ex tunc*, co oznacza, że zdarzenia o charakterze następczym w stosunku do daty zawarcia umowy zawierającej klauzule abuzywne pozostają bez znaczenia dla takiego charakteru tych postanowień umownych (wyjątek stanowi wola konsumenta). Abuzywności poszczególnych klauzul zawartych w umowie kredytu nie wyeliminowało zatem wprowadzenie w 2011 r. ustępu 3 do art. 69 pr. bank., w wyniku czego kredytobiorcy uzyskali w ramach umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska możliwość dokonywania spłat rat kapitałowo-odsetkowych oraz dokonania przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w walucie obcej. Ta nowelizacja miała na celu wyeliminowanie tzw. spreadów bankowych, a nie zmiany istoty umowy kredytowej. Innymi słowy, nie doszło do przekształcenia takiej umowy w umowę o kredyt walutowy.

Tak więc konsument może udzielić następczo świadomej i wolnej zgody na to postanowienie i w ten sposób przywrócić mu skuteczność z mocą wsteczną (zob. powołaną uchwałę z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, i cytowane w niej orzecznictwo). Także w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej przyjmuje się, że istnieje możliwość zastąpienia abuzywnych postanowień umownych przepisami dyspozytywnymi, ale jedynie w przypadku, gdy następstwem wyłączenia abuzywnych postanowień z umowy jest jej nieważność, która nie jest w interesie konsumenta, a więc gdyby miała narazić go na niekorzystne konsekwencje, np. postawienie pozostałej do spłaty kwoty kredytu w stan natychmiastowej wymagalności (zob. np. wyrok z 21 stycznia 2015 r., C-482/13, Unicaja Banco SA i Caixabank SA). W wyroku z 3 października 2019 r. (C-260/18, Dziubak) Trybunał wskazał, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 stoi na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę.

Zachodzi zatem asumpt do stwierdzenia nieważności umowy ze skutkiem *ex tunc*. Wynika to z faktu, że abuzywne postanowienie podlega wyłączeniu bez jednoczesnego wprowadzenia w jego miejsce tożsamego mechanizmu, a ponadto, że z uwagi na eliminację abuzywnego postanowienia zachodzi niemożność rozliczenia umowy, nie ma bowiem możliwości określenia wysokości głównego zobowiązania pozwanego. Ponieważ nie jest możliwe wyliczenie rat kapitałowo-odsetkowych, z uwagi na treść art. 69 ust. 1 pr. bank. w zw. z art. 58 k.c. nie jest prawnie możliwe utrzymanie umowy. Nie należy również pomijać, że po wyeliminowaniu abuzywnych klauzul umowa byłaby niezrozumiała oraz sprzeczna z intencją stron ją zawierających. Takie przekształcenie umowy stanowiłoby zatem zmianę głównego jej przedmiotu, co jest niemożliwe. Nie ulega bowiem wątpliwości, że jeżeli eliminacja niedozwolonego postanowienia umownego doprowadzi do takiej deformacji regulacji umownej, że na podstawie pozostałej jej treści nie da się odtworzyć treści praw i obowiązków stron, to nie można przyjąć, iż strony pozostają związane pozostałą częścią umowy. Ten ostatni wniosek wynika wyraźnie z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, który przewiduje, że „...nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków” (zob. też np. wyroki SN: z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17; z 7 listopada 2019 r., IV CSK 13/19; z 24 czerwca 2025 r., II CSKP 778/24). Przepisy dyrektywy 93/13 stoją bowiem na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy usunął jedynie nieuczciwy element warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, jeżeli takie usunięcie sprowadzałoby się do zmiany treści tego warunku poprzez zmianę jego istoty (wyrok TSUE z 29 kwietnia 2021 r., C-19/20, Bank BPH).

Powyższe kwestie zostały przesądzone w wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 8 września 2022 r. (C-80/21, C-81/21, C-82/21, Deutsche Bank Polska i Bank Millennium). Wskazano w nim, że art. 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, iż stoją one na przeszkodzie orzecznictwu krajowemu, zgodnie z którym sąd krajowy może stwierdzić nieuczciwy charakter nie całości warunku umowy zawartej między konsumentem a przedsiębiorcą, lecz jedynie elementów tego warunku, które nadają mu nieuczciwy charakter, w związku

z czym warunek ten pozostaje, po usunięciu takich elementów, częściowo skuteczny, jeżeli takie usunięcie sprowadzałoby się do zmiany treści tego warunku, który ma wpływ na jego istotę, czego zweryfikowanie należy do sądu odsyłającego (pkt 64). Odwołując się do swojego dotychczasowego dorobku orzeczniczego, Trybunał określił, że możliwość zastąpienia nieuczciwego postanowienia umownego przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym ma charakter wyjątkowy i jest ograniczona do przypadków, w których usunięcie nieuczciwego postanowienia umownego zobowiązywałoby sąd do unieważnienia umowy jako całości, narażając tym samym konsumenta na szczególnie szkodliwe skutki, tak że ten ostatni zostałby tym ukarany (pkt 67, 71). W razie możliwości stwierdzenia nieważności sąd krajowy nie może zastąpić nieuczciwych warunków (klausul abuzywnych) przepisem krajowym o charakterze dyspozytywnym (pkt 68) czy ogólnym (pkt 77), przy czym kluczowe znaczenie ma wola wyrażona przez konsumenta (pkt 74, 78). Nie istnieje przepis prawa polskiego o charakterze dyspozytywnym, mający zastąpić uchylone nieuczciwe warunki umowne. Jednocześnie podkreślił niedopuszczalność sądowej modyfikacji treści postanowienia nieuczciwego w drodze wykładni sądowej (pkt 79-80).

Powyższe rozważania pozostają zgodne z uchwałą pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z 25 kwietnia 2024 r., III CZP 25/22 (OSNC 2024, nr 12, poz. 118), zgodnie z którą m.in. w razie uznania, że postanowienie umowy kredytu indeksowanego lub denominowanego odnoszące się do sposobu określania kursu waluty obcej stanowi niedozwolone postanowienie umowne i nie jest wiążące, w obowiązującym stanie prawnym nie można przyjąć, iż miejsce tego postanowienia zajmuje inny sposób określenia kursu waluty obcej wynikający z przepisów prawa lub zwyczajów. W razie niemożliwości ustalenia wiążącego strony kursu waluty obcej w umowie kredytu indeksowanego lub denominowanego umowa nie wiąże także w pozostałym zakresie.

W orzecznictwie nie budzi również wątpliwości, że stronie, która w wykonaniu umowy kredytu dotkniętej nieważnością spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 w zw. z art. 405 k.c.), niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu. W razie nieważności

umowy kredytu dokonywane przez niedoszedłego kredytobiorcę płatności, mające stanowić spłatę wykorzystanego kredytu, są świadczeniami nienależnymi, podobnie jak świadczeniem nienależnym jest w takiej sytuacji wypłata środków pieniężnych przez bank. Środki te podlegają zatem zwrotowi. Proste zastosowanie tej reguły prowadzi do wniosku, że pomiędzy bankiem a tym kredytobiorcą powstają wówczas różne zobowiązania restytucyjne – zobowiązanie kredytobiorcy do zwrotu wykorzystanych środków pieniężnych oraz zobowiązanie banku do zwrotu kwot uiszczonych przez kredytobiorcę. W sytuacji bowiem gdy odpadła umowna podstawa wzajemnych świadczeń stron, każda z nich jest zobowiązana zwrócić stronie przeciwnej to, co sama uzyskała (zob. np. wyrok SN z 4 czerwca 2024 r., II CSKP 41/24).

Artykuły 410 i n. k.c. nie zawierają odrębnej regulacji, która wskazywałaby na jakąkolwiek zależność tych zobowiązań, w szczególności odwzorowującą zamierzony przez strony związek między obowiązkami mającymi wynikać z umowy kredytu (zob. uchwałę SN z 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20, OSNC 2021, nr 6, poz. 40; uchwałę pełnego składu Izby Cywilnej SN z 25 kwietnia 2024 r., III CZP 25/22).

Przechodząc do problematyki należności odsetkowej, zauważenia wymaga, że i ta materia doczekała się analizy Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Zgodnie z wyrokiem z 15 czerwca 2023 r. (C-520/21, Bank M.) art. 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że nie stoją one na przeszkodzie wykładni sądowej prawa krajowego, zgodnie z którą konsument ma prawo żądać od instytucji kredytowej rekompensaty wykraczającej poza zwrot miesięcznych rat i kosztów zapłaconych z tytułu wykonania tej umowy oraz poza zapłatę ustawowych odsetek za zwłokę od dnia wezwania do zapłaty, pod warunkiem poszanowania celów dyrektywy 93/13 i zasady proporcjonalności.

Trzeba zwrócić uwagę również na wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 14 grudnia 2023 r. (C-28/22, Syndyk masy upadłości Getin Noble Bank S.A.), w którym jednoznacznie wykluczono możliwość powołania się przez przedsiębiorcę (bank) w omawianej sytuacji na prawo zatrzymania, jeżeli wykonanie tego prawa skutkowałoby utratą przez konsumenta prawa do uzyskania odsetek za opóźnienie od momentu upływu terminu określonego w wezwaniu do zapłaty.

Trybunał zwrócił również uwagę, że z powodu braku wykładni przyjętej przez Sąd Najwyższy w uchwale z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, konsumentowi należne byłyby odsetki za opóźnienie od upływu terminu wyznaczonego przedsiębiorcy na wykonanie zobowiązania, po otrzymaniu przez niego stosownego wniosku konsumenta, do chwili podniesienia zarzutu zatrzymania. Z tej uchwały wynika, że przedsiębiorca nie znajduje się w sytuacji opóźnienia w wykonaniu, zanim umowa kredytu hipotecznego stanie się trwale bezskuteczna, a więc konsument traci prawo do części lub całości odsetek za opóźnienie, co dodatkowo pogarsza jego sytuację prawną i finansową. Skuteczność ochrony przyznanej konsumentom przez dyrektywę 93/13 byłaby jednak zagrożona, gdyby konsumenci ci, powołując się na prawa, które wywodzą z tej dyrektywy, byli narażeni na ryzyko nieotrzymania odsetek za opóźnienie od kwot, które powinny im zostać zwrócone ze względu na nieważność takiej umowy od momentu upływu terminu nałożonego na przedsiębiorcę do wykonania świadczenia, po tym jak przedsiębiorca ten otrzyma wezwanie do zwrotu tych kwot.

Tak więc data wymagalności roszczenia konsumenta przeciwko przedsiębiorcy, a więc i data rozpoczęcia biegu odsetek (art. 481 k.c.), nie może być uzależniona nie tylko od prawa zatrzymania, na które powołuje się przedsiębiorca, ale również od złożenia przez konsumenta oświadczenia w toku postępowania sądowego odnośnie do utrzymania skuteczności umowy zawierającej klauzulę abuzywną. Niewłaściwą praktykę będzie zatem stanowiło zasądzenie roszczenia odsetkowego dopiero od daty wyrokowania. Nie można zatem uznać, że dopiero „upadek” umowy stanowi podstawę do naliczenia odsetek przez konsumenta. Skoro nie może mieć zastosowania prawo zatrzymania, odsetki należą się konsumentowi na zasadach ogólnych.

Mając powyższe na względzie, ponieważ skarga kasacyjna powoda była uzasadniona, a zaistniały przesłanki określone w art. 398¹⁶ zd. 1 k.p.c., Sąd Najwyższy uchylił wyrok Sądu Apelacyjnego w zaskarżonej części i orzekł co do istoty sprawy, rozstrzygając o kosztach postępowania apelacyjnego, zażaleniowego i kasacyjnego na podstawie art. 98 § 2 w zw. z art. 99 w zw. z art. 391 § 1 w zw. z art. 398²¹ k.p.c., z uwzględnieniem § 2 pkt 7 w zw. § 10 ust. 1 pkt 2, § 10 ust. 2 pkt 2 i §

10 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

Ireneusz Kunicki

Tomasz Szanciło

Ewa Stefańska

[P.L.]

[r.g.]